

## **Pokaż mi jak siedzisz, a powiem Ci kim jesteś!**

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: sobota, 08, październik 2011 00:00

Odsłony: 20149

---

Ze sposobu, w jaki ktoś siedzi czy siada na krześle czy w fotelu, można wyciągnąć wnioski co do jego charakteru. Tej jakże ciekawej wiadomości dostarcza nam książka: *Charaktery* J.B. Delacour'a.

"Każdy z nas już nieraz zaproponował krzesło znajomemu czy obcemu, a potem się dziwił, że z dziwnym ociąganiem osoba ta zajmowała miejsce – albo w rogu, albo na samym brzegu, przesuując się nerwowo, niespokojnie w tę i we w tę, albo odchylając się mocno do tyłu, albo siedząc sztywno jak manekin.

### **Na samym brzegu krzesła**

Każdy człowiek siedzi inaczej. Jeśli ktoś siada na samym brzegu krzesła czy fotela – co często możemy zaobserwować – nie jest do końca pewien ani sprawy, z którą przyszedł, ani samego siebie, ani własnego temperamentu. W każdym razie pochopnie wyciąga wnioski, łatwo ulega zmiennym nastrojom i nie jest aż tak godny zaufania, jakim chciałby się wydawać. Często też przemilcza coś, co już dawno powinien był powiedzieć.

Kto siedzi na brzegu krzesła, mocno wychylony do przodu, ale nie opierając się o kolana, ten zdradza pewną służalczość, sprawia wrażenie uważnego, ale należy podchodzić do niego raczej ostrożnie.

### **Głęboko**

Kto się rozsiada i rozpiera na krześle, a więc wyraźnie akcentuje swoją obecność, ten w gruncie rzeczy jest niepewny siebie i nie aż tak energiczny, jakim chciałby się wydawać; szuka oparcia, którego do tej chwili jeszcze nie znalazł.

Kto siedzi prosto, nie opierając się, ten ma dużo energii, ale jest też autokratyczny, opanowany i świadomy siebie. Czy spożytkuje te cechy w naszym interesie, trudno przewidzieć. Czasem z człowieka zrównoważonego, spokojnego, niezbyt energicznego mamy więcej pożytku niż z kogoś, kto widzi tylko siebie i wszystko mierzy tylko swoją miarą.

### **Nogi założone jedna na drugą**

Zakładanie nogi na nogę podczas siedzenia może być kwestią wyłącznie konwencjonalną, zwłaszcza gdy ktoś robi to nie nerwowo, a spokojnie, bez pośpiechu. Niektórzy uważają taką pozycję za wygodniejszą czy też bardziej elegancką. Jednak nerwowe zakładanie nóg raz po raz jedną na drugą wskazuje być może na zbyt silną zmysłowość. Należy tu jednak zauważyć, że taka interpretacja zależy od konkretnych okoliczności. A oto co na temat zakładania nogi na nogę mówią psychologowie i lekarze:

Zakładanie nogi na nogę wcale nie jest oznaką odprężenia fizycznego, jak sądzono dotychczas, lecz silnej nerwowości i często też kompleksów niższości. Zakładamy nogę na nogę, bo dzięki temu pręży się automatycznie tułów, gdy kręgosłup nieco stracił sztywność po ciężkim dniu lub pod brzemieniem lat. W ten sposób stwarzamy sobie iluzję, że nasza pozycja jest silna i dominująca, co przypomina sztuczne pobudzanie pewności siebie.

Udowodniono, że ludzie o silnej woli zakładają nogę na nogę tylko wtedy, gdy wahają się z podjęciem decyzji lub gdy mają za sobą pierwszy etap na drodze do obranego celu".

*Źródło. J.B. Delacour, Charaktery, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2000r.*